

Andrzej Alexiewicz 1917-1995



Andrzej Alexiewicz urodził się 11 lutego 1917 roku we Lwowie. Jego rodzice byli znanymi lekarzami, mogli więc zapewnić synowi beztrudne dzieciństwo i bardzo dobre warunki wszechstronnego, zwłaszcza intelektualnego, rozwoju.

Lata szkolne

Lwów dwudziestolecia międzywojennego, ze swoją specyficzną atmosferą tworzoną przez wyjątkowych mieszkańców głęboko kochających swoje miasto, ofiarowywał bardzo wiele. Należał wówczas do czołowych ośrodków polskiego życia kulturalnego i naukowego. Skupiał licznych, wybitnych twórców i uczonych, ludzi o niesłychanie szerokich horyzontach i zainteresowaniach. W mieście działały dwie wyższe uczelnie: Uniwersytet Jana Kazimierza, trzeci pod względem wieku uniwersytet na ziemiach polskich, oraz znakomita Politechnika Lwowska. W takiej atmosferze wyrósł Andrzej Alexiewicz.

Ukończywszy Lwowskie VI Gimnazjum Klasyczne rozpoczął w 1935 roku studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Początkowo przez rok zajmował się fizyką, a potem poświęcił się zgłębianiu tajemnic matematyki.

Uniwersytet Jana Kazimierza był wówczas światowym centrum analizy funkcjonalnej, rozwijanej z ogromnym powodzeniem przez uczonych zaliczonych do najwybitniejszych matematyków polskich wszechczasów i uznanych powszechnie za członków światowej elity naukowej. Lista nazwisk nauczycieli Andrzeja Alexiewicza jest oszałamiająca: Auerbach, Banach, Kaczmarz, Mazur, Orlicz, Schauder, Steinhaus, Zyliński. Tragiczny okres II Wojny Światowej oraz okupacji sowieckiej i niemieckiej nie zakłócił naukowego rozwoju Andrzeja Alexiewicza. Na początku wojny, jako student Państwowego Uniwersytetu Lwowskiego (taką nazwę nadano Uniwersytetowi Jana Kazimierza po zajęciu miasta przez Sowieców), kończył właśnie pisanie pracy magisterskiej pod kierunkiem Eustachego Żylińskiego.

Kariera zawodowa

W roku 1941 Andrzej Alexiewicz objął swoje pierwsze stanowisko naukowe - został asystentem na Państwowym Uniwersytecie Lwowskim. Po kilku miesiącach, gdy Lwów wpadł w ręce hitlerowców, musiał porzucić swoje obowiązki. O dalszej, jawnej pracy naukowej i dydaktycznej nie mogło być mowy, gdyż Niemcy nie tylko zamknęli uczelnię, ale też zamordowali bestialsko w początkach lipca 1941 roku wielu lwowskich profesorów i wybitnych twórców polskiej kultury.

Andrzej Alexiewicz, jak liczni inni ludzie nauki, podjął pracę w słynnym Instytucie Rudolfa Weigla zajmującym się m.in. produkcją szczepionek przeciwko durowi plamistemu. Praca w tej placówce skutecznie chroniła przed wywózką do Rzeszy lub przypadkowym aresztowaniem. Oprócz tego oficjalnego zajęcia Andrzej Alexiewicz włączył się aktywnie w tajne nauczanie i cały czas prowadził badania naukowe. Jego zdolności, pracowitość i życzliwa pomoc tych lwowskich znakomitości, które szczęśliwie umknęły tragicznego losu, jaki stał się udziałem milionów rodaków, pozwoliły mu na napisanie rozprawy doktorskiej. Przygotowanie doktoratu w warunkach wojenno-okupacyjnych było wielkim sukcesem zarówno profesora Alexiewicza jak i też jego promotora, którym był profesor Władysław Orlicz. Rozprawa doktorska Andrzeja Alexiewicza, zatytułowana "O ciągach operatorów",

została obroniona w sierpniu 1944 roku przed komisją złożoną z trzech profesorów: Zierkhoffera, Orlicza i Nikliborca.

Wypadki drugiej połowy 1944 roku i pierwszej połowy roku następnego uświadomiły Andrzejowi Alexiewiczowi, że Lwów do Odrodzonej Polski nie wróci, a Polakom, którzy w nim pozostaną będzie się żyć szczególnie trudno. Postanowił więc podążyć razem z żoną i dziećmi do Poznania, gdzie zdecydował się osiąść Władysław Orlicz wracający na przyznane mu jeszcze w 1937 roku stanowisko profesora Uniwersytetu Poznańskiego. Obaj przybyli do Poznania 5 maja 1945 roku i natychmiast stanęli przed wielkimi zadaniami organizacyjnymi i dydaktycznymi.

Zdewastowana infrastruktura Uniwersytetu Poznańskiego i szczupłość kadry naukowej piętrzyły trudności. Przy totalnym niedostatku, z nielicznym gronem współpracowników, trzeba było kształcić ogromne rzesze studentów i to nie tylko Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

W lipcu 1945 roku, na podstawie rozprawy przygotowanej i obronionej we Lwowie, Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nadała Andrzejowi Alexiewiczowi stopień doktora nauk ścisłych. Mimo wielkiego obciążenia dydaktyką i pracami związanymi z organizacją życia akademickiego od podstaw, profesor Alexiewicz nadal prowadził intensywną pracę naukową. Już w roku 1948 habilitował się przedstawiając rozprawę "O całej Denjoy funkcji abstrakcyjnych" i w tymże roku objął stanowisko docenta. Znalazł też czas, aby pomóc Władysławowi Orliczowi w uporządkowaniu, opracowaniu i uzupełnieniu spuścizny po Stefanie Banachu, z której powstała książka "Wstęp do teorii funkcji zmiennej rzeczywistej" wydana w roku 1951 jako tom 17 w serii "Monografie Matematyczne".

Tytuł profesora nadzwyczajnego Andrzej Alexiewicz uzyskał w sześć lat po habilitacji, a swą szybką karierę naukową uwieńczył tytułem profesora zwyczajnego, nadanym mu w roku 1962.

Andrzej Alexiewicz sprawował szereg absorbujących obowiązków związanych z kierowaniem Wydziałem i całym Uniwersytetem. W latach 1951-1956 był prodziekanem, a później dziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Przez jedną kadencję, w okresie 1956-1959 sprawował - z wyboru członków środowiska akademickiego, a nie z urzędniczej nominacji - zaszczytną funkcję prorektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Od roku 1961 kierował Katedrą Matematyki II na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii.

Wiele energii i wysiłku poświęcił organizacji studiów zaocznych i punktów konsultacyjnych, kierując tą formą kształcenia przez długie lata. W 1969 roku, objął funkcję dyrektora Instytutu Matematyki, którą pełnił nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę w roku 1987.



Andrzej Alexiewicz nigdy nie zaniedbywał pracy badawczej wykorzystując każdą okazję do poszerzenia jej tematyki i intensyfikację. Kilka lat był pracownikiem Instytutu Matematycznego PAN, a na przełomie roku 1959 i 1960 spędził sześć miesięcy, jako stypendysta Fundacji Rockefellera, w USA.

Zaintersowania naukowe

Zaintersowania badawcze Andrzeja Alexiewicza zostały w znacznej mierze zdeterminowane przez kontakt z Lwowską Szkołą Matematyczną i współpracę z profesorem Władysławem Orliczem. W latach 1945-1959 napisali oni wspólnie dwanaście prac. Najdonioślejszy dorobek Andrzej Alexiewicz posiada w zakresie analizy funkcjonalnej, zwłaszcza w zagadnieniach niebanachowskich dotyczących przestrzeni dwunormowych i tzw. τ -zbieżności, w problematyce różniczkowania i całkowania funkcji wektorowo-wartościowych oraz analityczności funkcji wektorowych.

Obok ponad 50 prac opublikowanych przez Andrzeja Alexiewicza w różnych czasopismach, może on poszczycić się obszerną książką "Analiza Funkcjonalna" wydaną w 1969 roku jako 49 tom serii "Monografie Matematyczne". Znaleźć w niej można systematyczny wykład podstaw teorii przestrzeni Banacha, bogaty materiał traktujący o nielokalnie wypukłych i niemetryzowalnych przestrzeniach liniowo-topologicznych oraz liczne przykłady zastosowań metod analizy funkcjonalnej. Andrzej Alexiewicz jest też autorem skryptu "Geometria różniczkowa", którego dwa wydania w latach 1966 i 1970 stanowiły cenną pomoc dla studentów matematyki.



Działalność pedagogiczna

Nie gorzej od dorobku naukowego przedstawiają się dokonania Andrzeja Alexiewicza w zakresie kształcenia kadr naukowych. Wypromował on 18 doktorów, z których ponad połowa uzyskała później stopień doktora habilitowanego, a kilku tytuł profesora. Pod jego kierunkiem przygotowano też przeogromną liczbę prac magisterskich z bardzo różnorodnej tematyki. Wykłady profesora Alexiewicza cechowały entuzjazm, dynamika, skłonność do prowokowania i podejmowania dyskusji ze szczególnie uzdolnionymi i dociekliwymi studentami oraz umiejętność bardzo atrakcyjnego przekazywania wiedzy. Okazywał on życzliwą i bezinteresowną pomoc wszystkim osobom głębiej zainteresowanym matematyką. Wskazywał odpowiednią, poszerzającą wiedzę literaturę, podsuwał problemy warte rozwiązania lub przeanalizowania.

Działalność organizacyjna



Andrzej Alexiewicz przez kilka dziesięcioleci wspierał działalność Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Był też, w latach 1981-1983, prezesem Oddziału Poznańskiego PTM. Jak wszyscy Lwowiacy, zachował w sercu gorące, nieprzemijające mimo upływu lat, uczucia do rodzinnego Lwowa. Gdy stało się to możliwe, założył wraz z innymi osobami Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich przez długie lata był jego prezesem. Zaangażował się również w działalność wydawniczą. Był wieloletnim redaktorem czasopisma

"Functiones et Approximatio" wydawanego przez Instytut Matematyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Alexiewicz zmarł 11 lipca 1995 roku. Bogata osobowość i niezłomny charakter profesora Alexiewicza daleko odbiegały od stereotypowych wyobrażeń o naukowcach. Był on wolny od jednostronności i monotonii zainteresowań i choć matematyka zajmowała poczesne miejsce w jego umyśle i sercu, to zawsze pozostawał czuły na inne przejawy piękna i uroku życia, którymi potrafił się rozkoszować. Interesował się muzyką poważną, a jego drugą pasją, obok matematyki, było malarstwo, które czynnie uprawiał przez wiele lat.

Uwaga: Powyższy tekst jest streszczeniem artykułu pt. "Andrzej Alexiewicz (1917 - 1995)" autorstwa Juliana Musielaka i Witolda Wnuka, który ukazał się w publikacji "Serta Mathematica Andree Alexiewicz" (1996, str. 9-13). Skrótu dokonała Lucyna Brzozowska.

Malarstwo i muzyka w życiu Andrzeja Alexiewicza

Sztuka w życiu Andrzeja Alexiewicza odgrywała olbrzymią rolę. Jego największymi życiowymi pasjami były matematyka, malarstwo i muzyka. Malował on od zawsze, niemal przy każdej sposobności. Swoją warsztat malarski nosił na spacerach w okolicy Poznania, zawsze woził na wakacje nad morze czy też w góry, by malować w wyszukanych przez siebie miejscach. Często szkicował, by utrwalić widziane przez siebie kolory i pejzaże, i powrócić do nich później w pracowni, w którą zamieniał część swego uniwersyteckiego gabinetu.



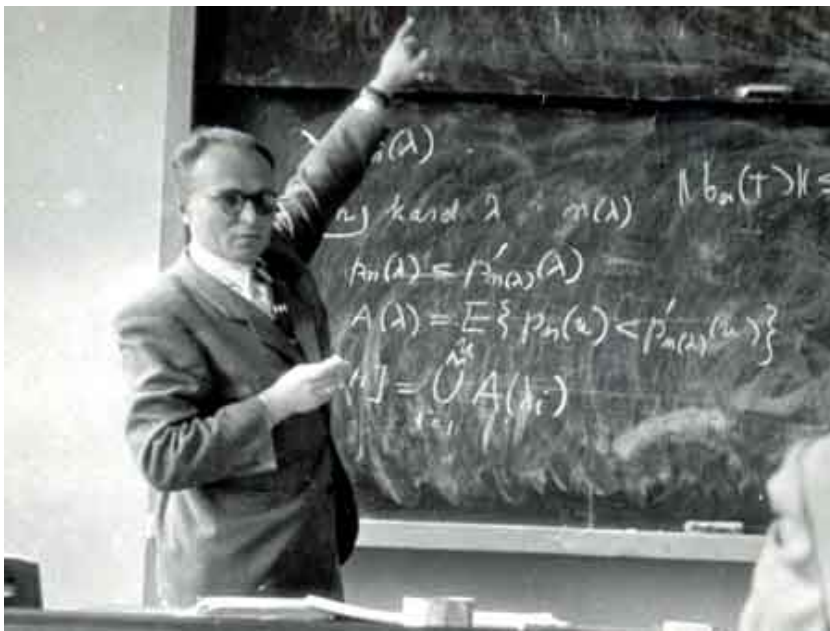
W jego domu obrazy na ścianach pokoi zmieniały się często, lecz niezmiennie królował pięknie oprawiony, duży olejny pejzaż z Czarnohory, przedstawiający wodospad "Huk" w ukochanym przez Profesora Kosmaczu, namalowany jeszcze w 1935 roku. Szczególną fascynację budziły w nim wciąż zmieniające się

kolory morza i nieba, rozmowy z zaciekawionymi turystami przy rozstawionych sztalugach na plażach w Mielnie, Dziwnowie czy Kołobrzegu, a także wspólne rodzinne spacerki podczas nadbałtyckich wschodów i zachodów słońca. Zostawił po sobie dziesiątki widoków nieba i fal morskich, często ujętych w abstrakcyjną formę.

Swoje widzenie świata utrwalił także w wielu pejzażach górskich z Karpat Wschodnich, Tatr i Pienin czy Kalifornii, a także w licznych widokach malowanych wprost z okien pracowni. W tych ostatnich przedstawił mało znany Poznań, jego zieleń, zmienne światła i kolory pór roku w mieście. W późnych latach pięćdziesiątych Profesora zafascynowała twórczość abstrakcyjna, pod jej wpływem stworzył całe cykle bajecznie kolorowych temper, które od lat sześćdziesiątych, gdy zaczął malować na płótnie, wykorzystywał do tworzenia licznych kompozycji abstrakcyjnych.

Zostawił także wiele kompozycji z kwiatami i kilka portretów. Pejzaże malował przez całe życie, także nad jeziorami, z czasem zmieniał ich formę, stawały się one coraz dojrzałe, bardziej syntetyczne, widać było, iż stają się one jakby pretekstem do przedstawienia swoistej gry barw i światła, czy też nawet specyficznych, podobnych do muzycznych, wariacji na temat jednego, dominującego na płótnie koloru. Niektóre płócna zwracają uwagę swą niezwykłą dynamiką, można rzec, iż dzieje się na nich bardzo dużo, inne mogą urzekać swym spokojem.

Pozostawił po sobie dużo płócien, szkiców, akwarel, rysunków. Niektóre z nich zdobiły jego gabinet w Collegium Mathematicum przy ul. Matejki, tu mogli oglądać je studenci, pracownicy i goście. Dużo więcej swych prac zmagazynował na strychu. Nie sprzedawał swych obrazów, lecz bardzo lubił obdarowywać nimi przyjaciół. Namalował ponad pięćset obrazów, nie licząc drobnych akwarel, pastel i szkiców. Jest to dorobek imponujący i wart poważnego studium badawczego. Nie doczekał się, niestety, jakiegokolwiek większej wystawy swych dzieł.



Profesor Alexiewicz posiadał wyrobiony gust muzyczny. Szczególnie cenił utwory klasycznej muzyki symfonicznej, głównie muzykę Jana Sebastiana Bacha, którego uważał za największego z kompozytorów. Wraz z całą rodziną chodził często na koncerty do Auli Uniwersyteckiej. Zachwycił Go wspaniały film Miloša Formana "Amadeusz". Był na nim wielokrotnie, wszystkich zachęcał do obejrzenia i pytał potem o ilość wizyt w kinie. Często po seminariach czy

ćwiczeniach w swym gabinecie proponował studentom wspólne słuchanie muzyki. Swoje płótna tworzył słuchając płyt, czasami też po szczególnie udanym koncercie symfonicznym podążał do pracowni, by poruszony muzyką, malować nowy obraz. Zawsze interesowały Go opinie gości o swym malarstwie, cieszył się, gdy pracownię odwiedzali i dyskutowali z nim artyści malarze.

Uwaga: Powyższe teksty pochodzą z publikacji SERTA MATHEMATICA ANDREAE ALEXIEWICZ.

Ostatni tekst jest skrótem artykułu autorstwa syna profesora, Władysława Alexiewicza, pt. "Malarstwo i muzyka w życiu Ojca", który ukazał się w SERTA MATHEMATICA ANDREAE ALEXIEWICZ (1996, str.15-17).

Skrótu dokonała Lucyna Brzozowska